sobota, 06.03.2021

Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski dotyczące szczepionek

Jako Ojciec całego stworzenia On „śmierci nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących" (Mdr 1,13). Ponadto Księga Mądrości nazywa Go Miłośnikiem życia (por. Mdr 11,26). Właśnie dzięki tej ojcowskiej dobroci Boga – objawiającej się również w dostępnych szczepionkach – udało się wyeliminować wiele chorób zakaźnych, które wcześniej miały charakter letalny (tzn. prowadziły do śmierci), lub stawały się przyczyną niepełnosprawności i cierpienia człowieka (jak np. dur brzuszny, cholera, dżuma, różyczka, odra, ospa prawdziwa czy ostre nagminne porażenie dziecięce – łac. poliomyelitis).

Historia szczepionek sięga końca XIX wieku. W 1885 r. pierwszą szczepionkę opracował Ludwik Pasteur. Uratowała ona życie małego chłopca pogryzionego przez psa chorego na wściekliznę. Od tamtego czasu – zwłaszcza od XX wieku – zostały opracowane skuteczne szczepionki przeciw chorobom zakaźnym i są prowadzone dobroczynne szczepienia.

W efekcie szczepień wiele ze wspomnianych chorób zaczęło zanikać, a niektóre z nich nie są już notowane (jak ospa prawdziwa). Jednakże – odkąd zaczęto rozpowszechniać negatywne opinie na temat szczepionek i w efekcie coraz więcej osób zaczęło rezygnować ze szczepień – choroby zakaźne zaczęły na nowo powracać, niosąc stopniowe pogorszenie stanu zdrowia osób i całych społeczeństw, czasem prowadząc nawet do śmierci. Najczęściej niestety poszkodowane tymi zaniechaniami bywają dzieci, które nie biorą udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących szczepienia.

Nowa fala dyskusji na temat szczepionek rozwinęła się wraz z zapowiedzią wprowadzenia szczepionek przeciwko chorobie koronawirusowej COVID-19, której przyczyną jest wirus SARS-CoV-2. Z jednej strony nie brak przekonania, co do konieczności ich stosowania celem przezwyciężenia pandemii, dokuczliwych jej konsekwencji dla jakości życia indywidualnego i społecznego, z drugiej strony szerzą się sprzeciwy. Niektóre z nich są motywowane zastrzeżeniami etycznymi, inne zdają się wiązane z teoriami „spiskowymi" lub mitami.

Wobec powyższego Zespół nie zajmuje stanowiska – zwłaszcza wobec opinii i publikacji wyrokujących o przyszłościowych skutkach szczepionek – nie mając żadnej pewności co do ich słuszności. Niektóre z nich uznaje zdecydowanie za nieodpowiedzialne i pozbawione podstaw naukowych.

Celem niniejszego dokumentu nie jest szczegółowa analiza wszystkich aspektów, zwłaszcza medycznych, dotyczących szczepionek. Dla oczywistych powodów nie uznaje się za konieczne szerokie udowadnianie ich charakteru dobroczynnego i potrzeby ich stosowania, gdyż zdrowie, któremu służą, jest jednym z najważniejszych dóbr każdego człowieka. Niniejszy dokument ma natomiast na celu zwrócenie uwagi na ich wymiar moralny oraz na rozpowszechniane opinie niosące ze sobą aspołeczne skutki, zwłaszcza wtedy, gdy owocują one ryzykiem pozbawienia fundamentalnych dóbr małych dzieci – w pełni zależnych od opieki osób dorosłych.
Zastrzeżenia wysuwane pod adresem szczepionek można podzielić dziś na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich ma na uwadze opinie na temat ich szkodliwości, druga odnosi się do stosowanych biotechnologii w ich produkcji.

Opinie o szkodliwości szczepionek.

W dyskusjach o szczepionkach o szkodliwości najczęściej wskazuje się na obecność dwóch tzw. adiuwantów dodawanych do szczepionek, a mianowicie tiomersalu (etylowa postać rtęci) i związków glinu. Pierwszy z nich chroni(ł) niektóre szczepionki przed zanieczyszczeniami i utratą wartości. Drugi, czyli związki glinu, są (były) stosowane celem zwiększenia reakcji immunogennej organizmu, a więc skuteczności szczepionki.
W kwestii szkodliwości szczepionek trzeba oddać głos tym specjalistom, których naukowa uczciwość budzi zaufanie. Specjaliści ci zapewniają, że zastosowanie tych adiuwantów dziś zanika, gdyż w dobie postępu technologicznego nie ma konieczności sięgania po nie. Co więcej, jeżeli składniki te były lub są jeszcze niekiedy stosowane, występują tylko w ilościach śladowych, nieszkodliwych dla biorcy.
Warto też pamiętać, że tiomersal nie kumuluje się w organizmie, ale jest wydalany w ciągu kilku dni (dotyczy to również niemowląt). Skutkiem ubocznym tego związku mogą być reakcje alergiczne, którym można jednak zaradzić.

Z kolei związki glinu, jeśli są jeszcze stosowane, dają pozytywny efekt. Pozwalają na zmniejszenie dawki szczepionki oraz ilości wszczepianych antygenów, co oznacza osłabienie jej ewentualnych negatywnych skutków. Jeśli się zaś one pojawiają, są łagodniejsze. Co więcej, z badań farmakokinetycznych wynika, że okres półtrwania eliminacji glinu z organizmu człowieka wynosi około 24 godziny, a dawkę 1 mg/kg mc./24 h uznaje się za bezwzględnie bezpieczną (norma dobowej ekspozycji). Dawka glinu zawarta w pojedynczej dawce szczepionki (nie więcej niż 1,25 mg/dawkę) jest więc znacznie mniejsza niż dopuszczalna norma.

Specjaliści podkreślają też, że pojawiające się rzadko poważniejsze objawy uboczne tych szczepionek, są nie tyle efektem samego szczepienia, co przeważnie choroby, szczególnie wrodzonej, przebiegającej bezobjawowo u dziecka. Stąd zawsze przed podaniem szczepionki dziecko wymaga zbadania przez kompetentnego lekarza.
Zespół nie podziela opinii niektórych ośrodków i zespołów naukowych, wskazujących na możliwy wpływ nowych szczepionek skierowanych przeciwko wirusowi Covid-19, opartych na mRNA (szczepionka firmy Pfizer/BioNTech oraz jedna z dwóch szczepionek firmy Moderna), na integralność materiału genetycznego człowieka. Informacje te nie mają żadnego uzasadnienia w świetle współczesnej wiedzy z zakresu genetyki człowieka.

Etyczny wymiar produkcji szczepionek

Wśród wielu osób moralne opory budzą również niektóre biotechnologiczne elementy produkcji szczepionek. Źródłem słusznego sprzeciwu jest wykorzystywanie w ich produkcji linii komórkowych wytworzonych z abortowanych płodów. Wieloletnie lekceważenie oraz przemilczanie sprzeciwu liczącej się części społeczeństwa, czy też różnych ośrodków moralnie wrażliwych wobec aborcji oraz wobec takiej technologii, ale również zaniechanie instytucjonalnych nacisków na firmy farmaceutyczne korzystające z tej technologii, doprowadziło dziś do utraty zaufania do takich szczepionek.
Brak tego zaufania został niesłusznie rozciągnięty na wszystkie szczepionki i wszystkie elementy samej biotechnologii ich produkcji. Problem ten pogłębia fakt, że nie jest rzeczą pewną i powszechnie wiadomą, z jakiej technologii korzystają poszczególne firmy

farmaceutyczne. W efekcie trudno dziś przekonać liczącą się grupę społeczną, że z tej technologii budzącej słuszne zastrzeżenia, nie korzysta się w produkcji wszystkich szczepionek. Coraz trudniej zatem jest zachęcić ludzi do korzystania z nich.
Spora część społeczeństwa nie chce też uwierzyć specjalistom, którzy znając szczegóły produkcji szczepionek podkreślają, że tylko niektóre szczepionki korzystają z tej technologii; pozostałe wykorzystują inne procedury lub tylko pośrednio dotykają linii komórkowych płodowych. Specjaliści potwierdzają więc, że tylko produkcja szczepionki przeciwko różyczce korzysta z komórek płodów abortowanych, z kolei szczepionka przeciw COVID-19 firm Pfizer/BioNTech korzystała z nich tylko na etapie początkowego testowania jej wpływu na ludzkie komórki; nie wykorzystuje ich natomiast w sensie ścisłym do produkcji szczepionki. W końcu podkreśla się też, że w samych szczepionkach nie ma płodowych komórek, lecz tylko pozbawione zjadliwości wirusy namnożone na tych komórkach.

Mając na uwadze przedstawione obawy i słuszne zastrzeżenia moralne wobec omawianych szczepionek, Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski pragnie podkreślić, że uwagi te nie mają charakteru bezwzględnego. Wypowiadając takie zdanie nie rozmiękcza się w punkcie wyjścia zasad moralnych i zdecydowanego stanowiska Magisterium Kościoła w kwestii aborcji, wykorzystania w celach naukowych „materiału biologicznego" pochodzenia ludzkiego, a także potrzeby roztropności w podejściu do szczepionek. One zawsze zachowują swoją aktualność.

W kwestii wykorzystania w produkcji szczepionek linii komórkowych z płodów abortowanych Stolica Apostolska wypowiedziała się już czterokrotnie. Na tych wypowiedziach opiera się też stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych KEP. Przypominamy, że stanowisko Kościoła w omawianej kwestii i opinia Zespołu opiera się na tradycyjnym nauczaniu teologii moralnej i opracowaniach klasyków reprezentujących tę naukę, w tym na nauczaniu papieża Jana Pawła II (por. Encyklika Veritatis splendor, Rzym 1993). Szczegółowe wyjaśnienie tych tradycyjnych zasad podaje odpowiedź Papieskiej Akademii Życia z 9.06.2005 na pytanie Pani Debry L. Vinnedge, Dyrektor Children of God for Life, (Floryda, USA), dotyczące możliwości korzystania z omawianych szczepionek. Dalej stanowisko to jest ponawiane w kolejnych dokumentach Kościoła: Kongregacja Nauki Wiary – Instrukcja Dignitas personae (Rzym 2008), Pontificia Accademia per la Vita – Nota circa l'uso dei vaccini (Rzym 2017), Kongregacja Nauki Wiary – Nota na temat moralnej oceny stosowania niektórych szczepionek przeciw Covid-19 (Rzym 2020).

Wszystkie powyższe dokumenty niezmiennie powtarzają – co może być już uznane za godną odniesienia tradycję w tym nauczaniu – że każdy człowiek, w tym katolik, może korzystać ze szczepionek, nawet opracowanych z wykorzystaniem linii komórkowych abortowanych płodów, jeżeli nie są dostępne inne szczepionki niebudzące takich zastrzeżeń.
Możliwość skorzystania z takich szczepionek wynika – jak już wcześniej zauważono – z tradycyjnego katolickiego nauczania teologicznomoralnego. Dla ułatwienia zrozumienia tego nauczania przez osoby nie posiadające przygotowania filozoficznego i teologicznego Zespół pragnie przypomnieć podstawowe zakresy odpowiedzialności moralnej, na które wskazuje cytowany dokument Stolicy Apostolskiej z 2005 roku.

W produkcji i użyciu szczepionek opracowanych na bazie komórek abortowanego dziecka należy wyróżnić trzy stopnie odpowiedzialności:

17.1. – Ciężki występek przeciwko życiu ludzkiemu i grzech śmiertelny popełnia ten, kto przeprowadza w „sposób zamierzony jako cel lub środek" aborcję lub stanowi ona konieczne ogniwo w takim zabiegu (por. np. Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 2000 nr 2270-2271; także Kongregacja Nauki Wiary. Deklaracja o przerywaniu ciąży De abortu procurato. Rzym 1974; Jan Paweł II. Encyklika Evangelium vitae. Rzym 1995). Oznacza to, że zwłaszcza katolik, który ma być świadkiem świętości życia, nie może uczestniczyć w takim zabiegu, ani go w jakikolwiek sposób popierać.

17.2. – Moralną odpowiedzialność ponosi ten, kto wykorzystuje komórki lub tkanki abortowanego ludzkiego płodu (i dopuszcza się manipulacji na takich częściach – por. KKK nr 2300) w określonych procesach, gdzie aborcja stanowi nieodłączny element w osiągnięciu określonego celu (tutaj dla wyprodukowania szczepionki). W takiej postawie osoba(y) przez uczestnictwo w produkcji szczepionki daje(ą) wyraz swojej akceptacji dla aborcji, a więc dla zła moralnego.

17.3. – Nie ponosi się natomiast takiej odpowiedzialności, jeżeli korzystanie ze szczepionki nie może być utożsamiane z akceptacją dla aborcji i dla nieetycznego obchodzenia się z ludzkim „materiałem biologicznym". Wymóg ten zostaje wzmocniony przez fakt, że dana osoba w żaden sposób nie uczestniczy w procesie produkcyjnym takich szczepionek i daje zdecydowany wyraz dezaprobaty dla aborcji. O etycznej odpowiedzialności z tytułu moralnego wspierania produkcji tych szczepionek można by mówić, gdyby potrzebę skorzystania z nich dana osoba mogłaby zaspokoić przy pomocy innej szczepionki, która jest wolna od wyżej przedstawionych zastrzeżeń moralnych, jednak tego nie czyni. Kongregacja Nauki Wiary podkreśla konsekwentnie, że „powinno się zawsze uwzględniać wymóg moralny, aby nie było w [korzystaniu z takiej szczepionki] żadnego współudziału w dobrowolnym przerywaniu ciąży i nie spowodowało się zgorszenia" (Instrukcja Dignitas personae, nr 35; Nota na temat moralnej oceny stosowania niektórych szczepionek przeciw Covid-19, nr 3). Jednocześnie w tym samym dokumencie Kongregacja dodaje: „zagrożenie życia dziecka może upoważnić rodziców do zastosowania szczepionki wyprodukowanej przy użyciu linii komórkowych niegodziwego pochodzenia" (Instrukcja Dignitas personae, nr 35).

Powyższy etap analiz daje się więc streścić następująco: jeżeli nie ma innych szczepionek, wolno stosować te, które są dostępne (por. Nota na temat moralnej oceny stosowania niektórych szczepionek przeciw Covid-19, nr 2), czyniąc jednocześnie naciski na firmy farmaceutyczne i struktury opieki zdrowotnej, aby postarały się o szczepionki nie budzące zastrzeżeń moralnych.

Zakres powinności poddania się szczepieniom

W różnych wypowiedziach Kościół przypomina o indywidualnej odpowiedzialności każdej osoby. To ona w swym sumieniu musi roztropnie podejmować odpowiedzialne decyzje o charakterze moralnym. Nie chodzi więc tutaj o osobiste „widzi mi się", czy „a ja uważam, że …", ale o odpowiedzialność uwzględniającą całościowo obowiązek troski o zdrowie i życie, mając na uwadze związane z nimi fundamentalne wartości moralne. W omawianym problemie chodzi o skutek dobroczynny szczepionki dla zdrowia i życia tak konkretnej osoby, jak i ludzkiej społeczności. Toteż należy uznać za pożądaną taką postawę, w której człowiek stara się rozpoznać razem z kompetentnym lekarzem niekorzystne skutki uboczne danej szczepionki. Przykładem takiej sytuacji mogą być doniesienia o efektach masowych szczepień produktem Pfizera/BioNTecha, gdy stwierdzono, że nie powinny go przyjmować osoby z chorobami o podłożu alergicznym. Analogiczne problemy mogą dotyczyć każdej innej szczepionki.

Jednocześnie należy zauważyć, że szczepienie nie jest jedyną drogą uzyskania odporności na infekcję wirusem SARS-CoV-2. Uzyskuje się ją również drogą naturalną na drodze produkcji przeciwciał przez organizm osoby wyleczonej. Stąd też Zespół zachęca ozdrowieńców do oddawania osocza zawierającego przeciwciała. Może ono wspomagać leczenie chorych.
Powyższa zasada obowiązku troski o zdrowie i życie dotyczy też stosunku rodziców do szczepienia ich dzieci. Kościół popiera ich prawo do autonomicznych decyzji opiekuńczych. Jednocześnie jednak przypomina, że w decyzjach w sprawie szczepienia dzieci znajduje wyraz odpowiedzialność za ich prawidłowy rozwój i ochronę przed ubytkami sprawności psychofizycznej. Nie powinni się więc oni kierować tylko osobistym uznaniem, ale nade wszystko zdrowiem dzieci. Istotną pomoc w tym rozpoznaniu stanowią kompetentni lekarze, a nie opinia publiczna.

Uzasadnione wątpliwości pojawiające się w trakcie konsultacji z kompetentnym lekarzem czy też oparte na rzetelnej wiedzy specjalistów – do czasu ich rozstrzygnięcia – usprawiedliwiają odmowę poddania szczepieniu siebie czy dzieci.
W przytoczonych wyżej dokumentach Kościół podkreśla, że decyzja o szczepieniu jest kwestią wyboru danej osoby dokonanym przez nią w sumieniu. Nikt więc nie powinien być zmuszany do korzystania z tych środków prewencji. Jednakże właściwie podjęta decyzja nie zależy wyłącznie od stopnia moralnej wrażliwości danej osoby czy od subiektywnej oceny stanu swojego zdrowia. Zwracając uwagę na społeczną naturę każdego człowieka Kościół przypomina też obowiązek troski o dobro bliźniego i dobro wspólne, czyli całego społeczeństwa: „Ci, którzy ze względu na sumienie, odrzucają szczepionki wyprodukowane z linii komórkowych pochodzących od abortowanych płodów, powinni innymi sposobami profilaktycznymi i właściwymi zachowaniami powziąć kroki dla uniknięcia stania się nośnikami transmisji czynnika infekcyjnego. W sposób szczególny powinni oni unikać wszelkiego zagrożenia dla zdrowia tych, którzy nie mogą zostać zaszczepieni z powodów medycznych lub innej natury, a którzy są osobami najbardziej wrażliwymi" (Nota na temat moralnej oceny stosowania niektórych szczepionek przeciw Covid-19, nr 5).

W ramach podsumowania Zespół raz jeszcze przypomina, że życie i zdrowie są cennymi darami udzielonymi człowiekowi i powierzonymi jego roztropnej odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność, która przekracza ramy wyłącznej troski o siebie samego. Międzyludzka solidarność – motywowana ewangeliczną miłością bliźniego – przypomina w kontekście zagrożenia pandemią i dostępnych szczepień obowiązek troski także o drugiego człowieka – o wspólnotę ludzką. Taka postawa winna znamionować i być wnoszona przez kulturę chrześcijańską, w kręgu której żyjemy.
Niniejszy dokument powstał z inicjatywy Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i został zatwierdzony przez Sekretariat tejże Konferencji.

W imieniu Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP

+ Józef Wróbel SCJ

Przewodniczący Zespołu

Warszawa, 23 grudnia 2020 roku